

Gedz x Dany Losu x Jurek Kiler, Dwa Kafle

W końcu hajs wpadnie
ale ja się nie zmienię
I wtedy kur* pokaże karnie środkowy palec
jadą bentleyem
/4x

na lewym ranieniu diabeł
na prawym anioł
podpowiadają
i szepcą do ucha prawie to samo
że czynu cuda coś
ma wierzyć w forszę czy płacić na tacę wciąż?
bo za kasę to niektóre mogą dać i zdjąć
marzy im się facet jak Russel Crown
czuje się jak ściana w kiblu
wtedy, kiedy mam na sobie 2 kafle
a ty nie rezygnuj z lepszego życia
bo można próbować nie zostać waflem
mogłabyś się rzucić dla mnie w ogień
albo palić dla mnie przestać
mnie nie rusza
jak na premierze Pablo Westa
Łezka w oku nie chce się wywyższać
zostaje gdzieś tam z boku
ona dotrzymuje kroku mi
a reszta to tylko populizm
tyle pokus z tym
jak dla katolika okultyzm
jak dostaje pytanie czy idę do góry
u celu będę szybciej nawet od kuli
wizjonerzy nie patrzą za plecy
milion przeżyć nie możesz zaprzeczyć
od wad wole zalety
chce wędkę, nie rybę, choć hak może skaleczyć
od lat biore na plecy
to co przynosi mi los
jakie sa proporcje szarych komórek
na te moje 90 kilo

W końcu hajs wpadnie
ale ja się nie zmienię
I wtedy kur* pokaże karnie środkowy palec
jadą bentleyem
/4x

pamiętam swoją pierwszą pracę
za nie całe 2 k
czułem kur że czas tracę
a znalazłem sie tam przypadkiem
zapisalem pół pierwszej płyty
której nie zeszyły nawet 2 kafle
to wystarczyło mojej eks
by przestać wierzyć w moją zajawkę
ale że od zawsze
każdą porażkę obracam w sukces
albo co najmniej w motywację
postanowiłem że muszę mieć trochę więcej
niż drugi człon ksywy Andrej
mówią mi idź na całość Kaiser
celuj w odpowiednią bramkę
przez to dziś z mojej ręki ginie kolejny król
czuje się jak Makbet
pogoń za hajsem to stały temat rozmów na ławce
ciągle gadamy o pln-ach nawet gdy palimy skuna

chcesz na ostatnie piętro
najpierw wypada zaliczyć parter
gdzie schody męczą
ale przejście nimi musi być płynne
jak czołówka lata z radiem
jak się nigdy nie zmienię
i będę wytykał palcem
tych, którzy nie robią rapu zgodnie z sumieniem
choć 2 i dwa zera tyo mój ulubiony trójką
nie płacze za hajsem
chu* w to czy netto czy brutto

W końcu hajs wpadnie
ale ja się nie zmienię
I wtedy kur* pokaże karnie środkowy palec
jada bentleyem
/4x